Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

4000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie mies. M. 90.000, z odnosz. do domu M. 100.000. Zamiejsc. M. 100.000. Zagranicą Mk. 160.000

Nr. 230. — Rok VI. Kraków, sobota 22 września 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Zycie wśród łun pożarnych...

Kraków 21 września.

Nad wschodnią Małopolską zaświeciły znowu łuny pożarów. Już trzeci rok z rzędu płonie własność polska z płodami polnymi, puszczana z dymem przez podpalaczy ruskich z pod znaku ukraińskiego, podżeganych jawnie i bez przerwy przez prasę „ukraińską“ i grupujące się około niej przeróżne organizacje ruskie. Trzeci rok z rzędu powtarza się bezkarnie ta sama robota rozbestwionych sabotażystów ruskich, a z naszej strony nie uczyniono dotąd w rzeczywistości zgoła niczego, coby tym zamachom zbrodniczym raz wreszcie skuteczną tamę położyło. Wprowadzono zaledwie sądy doraźne, a poza tem nic więcej.

Lecz trzeba pamiętać, że zbrodniarza, działającego skrycie i pod osłoną nocy, niełatwo wyśledzić. O ile zaś przypadek zdarzy, że się zbrodniarza sabotażystę wykryje — sądy doraźne w osądzeniu jego czynu, zwłaszcza na prowincji, zazwyczaj nie dopisują. Tymczasem podpalacz ukraiński, który w otwartej walce w latach 1918—1919 nie zdołał nam sprostać, pali w dalszym ciągu i morduje, w chamskiem przeświadczeniu, że tylko w ten sposób zdoła wyniszczyć tutaj żywioł polski i uratować — przez świat cywilizowany i rozumniejszych Rusinów wcale nieuznawaną — niby „kulturę ukraińską“ przed rzekomym zalewem i uciskiem polskim.

Oszołomiony głupią nienawiścią do polskości i ośmielony bezprzykładną polską cierpliwością, a zarazem nadzieją bezkarności, zaczyna już podpalać nawet polskie kościoły. Niedawno temu — z początkiem lipca b. r. — padł ofiarą tego rodzaju zamachu kościół w Berezowie Niżnym na Pokuciu.

W tych warunkach doprawdy czas już najwyższy, by kompetentne czynniki polskie w interesie dobra całej ludności tej części kraju wystąpiły natychmiast z całą energją i bezwzględnością. Koniecznem jest natychmiastowe gruntowne przetrzebienie i ubezwładnienie jawnych i krytych podżegaczy ruskich. Obok bezwzględnego stosowania ustawowej represji karnej przeciw podżegaczom i ujętym sabotażystom wskazane jest w celach zapobiegawczych nakładanie kontrybucji odszkodowawczej na szersze, dzisiaj już przeważnie rozagitowane, masy ruskie, przynajmniej we wszystkich tych wypadkach, w których sprawców widocznego sabotażu, mimo wysiłków władz bezpieczeństwa wykryć nie zdołano. Bez tego ostatniego środka o jakiemś opamiętaniu się wichrzycieli ruskich i ogłupiałych wykonawców ich zbrodniczych nakazów, tudzież zaprowadzeniu wreszcie ładu i spokoju w tej części Państwa naszego, marzyć niepodobna.

Nie może ulegać wątpliwości, że wystawiona na odpowiedzialność majątkową za omawiane sabotaże ludność ruska, w wielu wypadkach nie chcąca wyjawić władzom wiadomych sobie sprawców sabotażów, przestanie się z sabotażystami solidaryzować i w ich zbrodniczej robocie sama przeszkadzać im będzie lub conajmniej wyda ich władzom śledczym, by za ich zbrodnie nie narażać się na skutki nałożenia na nią kontrybucji.

Przedewszystkiem jednak władze sądowe muszą być bezwzględne.

Wyrok, jakiego oczekuje ludność polska w związku z procesem o podpalania i sabotaże w powiecie zborowskim (o czem donosimy na innem miejscu), musi być **stanowczy i bezwzględny.**

Pamiętajmy, że zbytnia łagodność bywa często matką zbrodni.

Po co te kłamstwa?

Warszawa. (Tel. od włas. koresp.). Warszawskie pisma opozycyjne zamieściły wczoraj wiadomość o powrocie p. Ministra Skarbu, Kucharskiego do Warszawy.

Jak się dowiadujemy, wiadomość ta jest nieprawdziwa, a powrót p. Ministra jest spodziewany dopiero za 4 dni.

Konferencje polsko-gdańskie w prawie wspólnoty walutowej

Min. Kucharski jest za unifikacją waluty polsko-gdańskiej.

Genewa. (PAT).

Od kilku dni toczą się tutaj rokowania polsko-gdańskie celem uzgodnienia zarządzeń wprowadzających nową walutę gdańską z postulatami rządu polskiego. W tej sprawie Polskę zastępuje generalny komisarz Pluciński oraz delegat ministerstwa skarbu pan Barański. W imieniu Gdańska występuje senator Volkmann.

Minister skarbu Kucharski, który tutaj przybył odbył w sprawie waluty gdańskiej dłuższą konferencję z prezesem Komitetu finansowego Ligi Narodów Jansenem. Na tej konferencji zapoznał minister Kucharski Jansena z głównymi zasadami przewidzianej w Polsce reformy waluty i sanacji finansów. Minister Kucharski konferował następnie z senatorem Volkmannem, z którym obszernie omówił szereg zagadnień związanych z projektami walutowymi Gdańska i przyszłą unifikacją monetarną z Polską. P. Kucharski zwrócił uwagę, że Gdańsk z natury rzeczy skutkiem jednolitości obszaru cłowego i gospodarczego Gdańska i Polski odczuć będzie musiał przyszłą reformę walutową w Polsce. Wprowadzenie waluty gdańskiej wywoła szereg utrudnień gospodarczych. Gdańsk może dwukrotnie popaść w okres przesilenia. Jeżeli mimo to Gdańsk zamierza bezwzględnie wprowadzić własną walutę, rząd polski uwzględniając krytyczne położenie Gdańska gotów jest wyrazić swoją zgodę pod warunkiem, że zagwarantowana będzie możność unifikacji monetarnej po dokonaniu reform walutowych w Polsce.

Rokowania na powyższych podstawach będą się toczyły w dalszym ciągu.

Dalsze oszczędności w ministerstwie zdrowia publicznego.

Likwidacja 50 szpitali. — Redukcja personalu.

Warszawa, 20 września.

W związku z przeprowadzoną obecnie reorganizacją w dziale walki z chorobami zakaźnemi, — **ministerstwa zdrowia publicznego** przeprowadziło następujące oszczędności w dziale szpitalnictwa zakaźnego:

W czasie od 1 stycznia 1923 roku **zlikwidowano 50 szpitali, to jest 40.65 procent, o pojemności 5.800 łóżek t. j. 55.62 procent.**

Personal zmniejszono o 1741 ludzi, t. j. 55.27 procent.

W pozostałych szpitalach etaty są zapełniane w zależności od frekwencji chorych.

Sladem Austrji...

Warszawa. (AW).

Rząd polski zwrócił się do austrjackiego komisarza oszczędnościowego Dra Hornika z prośbą o dokładne poinformowanie o sposobie przeprowadzenia redukcji urzędników w Austrji i o środkach oszczędnościowych, stosowanych w Austrji.

Dr. Hornik przedstawił rządowi polskiemu wyczerpujące sprawozdanie w tej sprawie.

Wspaniały rozwój P. K. O.

Warszawa. (AW).

Wczoraj w obecności przedstawicieli prasy odbyła się konferencja sprawozdawcza P. K. O., podczas której podane zostały cyfry, wykazujące **szybki rozwój** tej instytucji.

W r. 1919 P. K. O. posiadało około 5.000 uczestników, dnia zaś 1 września b. r. liczba uczestników powiększyła się, przekraczając cyfrę 36.000.

Ogólny obrót czekowy osiągnął cyfrę 15 miljardów 091 miljonów mkp.

Obrót bezgotówkowy cyfrę 9 miljard. mkp.

Saldo zaś na kontach w tym dniu wynosiło 588 miljardów mkp.



Wnętrze klasztoru kościoła św. Agnieszki w Krakowie na wykupno, którego zbierane są obecnie pieniądze.

GIEŁDA.

Kraków.

Dzień wczorajszy zaznaczył się ogólną zwyżką papierów. Transakcji jednak było niewiele. Na 18 notowanych nie było obrotów w 9 rodzajach papierów. Zwyżka jest problematyczna i, jak twierdzą znający rynek, przejściowa. Zniżka przewidywana jest już na dnie najbliższe w związku z sytuacją walutową i brakiem gotówki oraz terminami na ultimo.

Akcje. Cyfry podane rozumieją się w tys. marek polskich w transakcji.

Polski Bank Przemysłowy	78
Powszechny Bank Kredytowy	23—24
Pol. Tow. handlowe („Tohan")	80—83
„Charma"	132
Żegluga Polska	24,5—25
Zieleniewski	1900—2025
H. Cegielski	140—147
Parowozy	112—115
„Trzebinia"	145—150
„Górka"	2600—2625
Sierszańskie Zakł. Górn.	1200
„Tepege"	780—810
„Oikos"	750
„Krakus"	180—185
Chodorów	850—880
Ćmielów	240—250
Ska. Akc. Elektrowni w Sierszy	74
S. W. Niemojowski	160

Warszawa (PAT.).

Giełda. Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 288.000—280.000, sprzedaż 282.500, kupno 277.500.

Giełda. Akcje. Cyfry w tysiącach marek polskich. Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 217 1/2—215—220, Bank kredytowy Warszawa 150—140, Bank przemysłowy Warszawa 90, Bank przemysłowy Lwów 71—70—70 1/2, Bank związku spółek zarobkowych 390, Bank zjednoczenia ziem polskich 190. Bank związku ziemian 80, Puls 90—105—102 1/2, Wildt 160—200—175, Cukier Warszawa 7900—7200—7700—7800—8100, drobne 9000—9500—do 9250, Częstocice 5250—5425, Firley 160—175, Cegielski 125—150—145, Modrzejów 1300—1350 drobne 1475—1510—1410, Rudzki 610—630—677—715, Parowozy 117—116, — Żegluga 38, Elektryczność 1500, Polska nafta 100—110, Lenartowicz 36—38, Siła i Światło 175—185; Ćmielów 265—275—270, Norblin 260—300—390 drobne 380—390, P. T. E. 175—187 1/2, Kijewski 350—375, Czersk 350 do 370—355, Gosławice 380—450—420, Michałów 625—600—605, Łazy 70—64, Węgiel 820—830—900—925—875, drobne 995—1000 do 1075, Lilpop 145—160—165, drobne 145 — 180, Ostrowiec 200—2150—2100 V em. 1850 do 2000—1975, Ron Zieliński 250, Starachowice 1000—1150—1100, Pocisk 175—170, — Zieleniewski 1750—1900, Borkowski 140—155 —145, Jabłkowscy 35—33—34, Polbal 26, — Haberbusch 500—525, Majewski 625, Nobel 295—315—300, Pustelnik 230—200, Chodorów 850, Spiess 360—320—340, Polski przemysł naftowy 550—555, Poznańska spółka drzewna 400, Korki 70, Konopie 140, Syndykat rolniczy 350.

Zurych (PAT.).

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.000002.7, Holandja 222 1/2. Nowy Jork 565 1/2, Londyn 25.68, Paryż 33.50, Medjolan 25.30, Praga 16.96 1/4. Budapeszt 0.03.10, Bukareszt 2.60. Belgrad 6.10, Sofia 5.32, **Warszawa 0.0020,** Wiedeń 0.0079 5/8, austr. korona stemplowana 0.0080.

Pierwsze obrady parlamentu irlandzkiego.

Dublin. (PAT).

Odbyło się pierwsze posiedzenie parlamentu irlandzkiego. Na wniosek prezydenta Cosgravego wybrano marszałkiem Michała Hayesa a na wniosek generała Mulcachyego obrano ponownie Cosgravego prezydentem wolnego państwa. Cosgrave wygłosił przemówienie, w którem podziękował za dokonany wybór oraz wyraził nadzieję, że stosunki w Irlandji będą się stale poprawiały. W skład nowego parlamentu wchodzi 44 republikanów, nie będą oni jednak dopuszczeni przed złożeniem przysięgi na wierność królowi zgodnie z zasadami paktu angielsko-irlandzkiego.

Ciekawa, ale nieprawdopodobna gra dyplomatyczna.

Warszawa. (AW).

Dzienniki podają, że na konferencji p. Skirmunta z delegatami Małej Ententy doszło do porozumienia opartego na podstawie poparcia obu kandydatów. Skirmunt i Benesz nie będą się wzajemnie zwalczali, tylko będą się popierali przy kandydaturze do Rady Ligi Narodów.

Kanclerz austrjacki wspomina z wdzięcznością

serdeczne przyjęcie w Polsce.

Wiedeń. (PAT).

„Neue Fr. Presse" zamieszcza wywiad swego warszawskiego korespondenta z kanclerzem Seiplem o jego pobycie w Warszawie. Kanclerz powiedział między innemi:

Muszę przyznać, że przyjęcie, jakie nam zgotowano w Warszawie, przeszło wszelkie nasze oczekiwania. Już w Dziedzicach byliśmy przyjemnie zdziwieni, gdy poseł austrjacki Post przyniósł nam tłómaczenie wyciągów i artykułów prasy warszawskiej. W artykułach tych nie było kurtoazji konwencjonalnej, lecz czuć w nich było **ton serdeczny**, który wywołał w nas podniosłe uczucie, że będziemy gośćmi pożądanymi. Przyjęcie, jakiego doznaliśmy na dworcu warszawskim ze strony ministra **Głąbińskiego** i ministra **Seydy**, oraz szczera serdeczność, z jaką nas witała ludność na ulicach miasta, umocniły w nas to uczucie. Widząc zaś nader uprzejme formy i prawdziwą serdeczność, z jaką witano nas na każdym kroku, uznaliśmy, **z miłem zdziwieniem**, że takiego przyjęcia nie oczekiwaliśmy. Gościna, którą nam zgotowano, była, że tak powiem, korrelatem przy rokowaniach. Mogę z radosnem zadowoleniem powiedzieć, że nie tylko nie napotkaliśmy żadnych trudności, lecz przeciwnie, znaleśliśmy pełną gotowość rozwinięcia dotych czas istniejących umów dla obopólnego dobra.

Prezydent ministrów **Witos** w sprawach przez nas poruszanych nie tylko okazał pełne zrozumienie, lecz nawet sam kilkakrotnie występował z inicjatywą.

Tak samo z ministrami **Seydą** i **Szydłowskim** spotkaliśmy się w połowie drogi i pomogliśmy sobie wzajemnie do osiągnięcia rezultatów.

Doszliśmy też w zasadniczych sprawach do pełnego porozumienia.

Rozwinięcie istniejącego traktatu handlowego do rozmiarów traktatu taryfowego można uważać za zapewnione. Nadto Polska gotowa jest zawrzeć z nami traktat w sprawie sądu rozjemczego.

O Prezydencie Rzeczypospolitej **Wojciechowskim** wyraził się kanclerz Seipel: Prezydent jest osobistością, która **umie łączyć wrodzoną skromność z pełną godnością urzędu.** Nader interesująco rozmawiał Prezydent Wojciechowski o możliwościach dalszego rozwoju demokratycznych form rządu. Szczególnie interesujące czynił przytem porównania między konstytucją Polski a konstytucją Austrji.

Wywiad swój zakończył kanclerz oświadczeniem:

Jest mojem najgłębszem przekonaniem, że nasza wizyta pogłębi dotychczasowe stosunki między obu państwami. Nastąpić mające zawarcie traktatu w sprawie sądu rozjemczego ma wielkie znaczenie polityczne. Szereg państw zawarł już z Austrją takie układy, a przystąpienie Polski do tego, posunie znacznie naprzód politykę dążącą do utrzymania pokoju.

Na pytanie korespondenta, jakie wrażenie kanclerz odniósł z miasta Warszawy, kanclerz odpowiedział:

Wrażenie nadzwyczajne. Szczególnie zainteresowały mnie wielkie ulice i nader silny ruch uliczny. Prawdziwą niespodzianką były dla mnie urzędy państwowe, w których wszystko tak się odbywa, jak gdyby Polska nigdy nie przestała być państwem samodzielnem. Odnosiłem wrażenie, że w niektórych budowlach państwowych jest wszystko tak urządzone, jak było dawniej.

Minister Dr. Gruenberger w rozmowie z korespondentem tegoż pisma oświadczył między innemi:

Jesteśmy nadzwyczajnie zadowoleni z wizyty w Warszawie, gdzie zastaliśmy nastrój nader przyjazny dla Austrji. Dzienniki wszystkich odcieni powitały kanclerza jaknajgoręcej. Ta sympatja dla Austrji przejawiała się na każdym kroku. Szczególnie wyrażano podziw dla działalności kanclerza na polu odbudowy Austrji. Członkowie rządu polskiego byli dokładnie poinformowani o sprawie odbudowy Austrji i z wielkiem zainteresowaniem rozmawiali o poczynionych w Austrji na tem polu zarządzeniach.

Dekorowanie uczonych, artystów i literatów.

Warszawa (Tel. w.ł)

Wczoraj o godz. 12 w południe Minister oświaty, p. Głąbiński udekorował orderem „Polonia Restituta" szereg profesorów tutejszych szkół wyższych.

Ponadto otrzymali ordery „Polonia Restituta": Aleksander Michałowski pianista, Ludwik Solski art. dram., Apolinary Kędzierski art. mal., Juljusz Osterwa dyr. teatru Rozmaitości i Reduty, dr. Tadeusz Boy-Żeleński literat, Józef Kotarbiński i Józef Chmieliński artyści dram.

Napad wojsk chińskich na okręt japoński.

Peking. (PAT).

Wojska chińskie napadły w Fuczan okręt japoński i zatrzymały kilka osób, żądając wysokiego okupu.

Cesarz japoński nawołuje do odbudowy Japonji.

Tokio. (AW).

Cesarz japoński wydał proklamację, w której potępia wszelkie objawy samolubstwa, wzywa cały naród do współpracy na rzecz dotkniętych katastrofą. Proklamacja podkreśla, iż Tokio nadal pozostanie stolicą kraju i należy uczynić wszystko, by stanowisko Tokio jako stolicy podtrzymać. Dla celów odbudowy postanowił rząd znieść cła wwozowe.

Wyjazd Ministra oświaty na Wołyń.

Warszawa. (Telef. od włas. kor.). Minister oświaty p. Dr. Głąbiński wyjeżdża w sprawach urzędowych na 3 dni na Wołyń i zamierza zatrzymać się w Równem, Łucku i Krzemieńcu. P. Ministrowi towarzyszyć będzie w podróży sekretarz generalny p. Dawidowski.

Epilog zamordowania trzech dozorców więziennych.

Morderca skazany na rozstrzelanie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

W sądzie okręgowym pod przewodnictwem wiceprezydenta Gumińskiego rozpatrywano wczoraj sprawę 26-letniego Antoniego Dębisza, z zawodu piekarza, który wespół z 3 innymi więźniami, dopuścił się w więzieniu Mokotowskiem zbrodni zamordowania trzech dozorców więziennych, celem ułatwienia sobie ucieczki.

Po przesłuchaniu szeregu świadków oraz dwóch ekspertów, ogłosił sąd o godz. 2 po poł. wyrok, skazujący Dębisza na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wilson będzie ponownie kandydował o prezydenturę Stanów Zjednoczonych.

Paryż. (PAT).

„Chicago Tribuna" donosi, że Wilson, którego **stan zdrowia znacznie się poprawił, zamierza wystąpić jako kandydat demokratyczny przy nowych wyborach prezydenta.**

Nasz przysłowiowy nieporządek w gospodarce wewnętrznej.

Chroniczna choroba naszej biurokracji: — Najwyższa Izba Kontroli stwierdza wszędzie niedbalstwo, nieprzestrzeganie przepisów i bezhołowie. — Co się dzieje w województwach? — Tajemnice policji państwowej. — P. ministrowi Kiernikowi bynajmniej nie zazdrościmy.

Kraków 21 września.

Wyniki rewizji, przeprowadzone przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwa w urzędach podległych ministerstwu spraw wewnętrznych stwierdziły przedewszystkiem nasze przysłowiowe już

BEZHOŁOWIE

i całą masę owych drobnych pozornie uchybień i nieprawidłowości, które stały się tak dotkliwą bolączką naszego całego życia państwowego. Wszystkie owe nieprawidłowości, (Broń Boże! nie „nadużycia") są tą właśnie kulą u nogi naszej biurokracji, która powoduje, że **nasz aparat państwowy ustawicznie kuleje i chroma.**

Bo proszę posłuchać. Rewizja stwierdziła, że Centrala nie przedstawiła niektórych dowodów kasowych za lata ubiegłe skutkiem tego, że nie można było ich **„odszukać" lub też, że „rzekomo" zaginęły podczas ewakucacji w roku 1920".**

W województwie warszawskiem, Łódzkiem, i Białostockiem stwierdzono

BRAK NIEZBĘDNYCH KSIĄG RACHUNKOWYCH,

w Kieleckiem i Lubelskiem: chaotyczne prowadzenie rachunkowości sum pozabudżetowych i nieusprawiedliwienie zaliczek wydanych z tych sum na walkę z księgosuszem, pomoc rolną i t. p., nieprawidłową wypłatę poborów służbowych oraz zaliczek na nie wadliwe prowadzenie rachunkowości materjałowej, nie przestrzeganie przepisów o opłatach stemplowych i

OPALANIA I OŚWIETLANIA MIESZKAŃ WOJEWODÓW KOSZTEM SKARBU,

utrzymywanie po parze koni przy starostwach w Kielcach i Lublinie do dyspozycji wojewodów (posiadających samochody) poddanie lokalów skarbowych stołówce urzędniczej w Lublinie i Klubowi urzędniczemu w Kielcach w równoczesnem opłacaniem czynszu za wynajęcie lokalów w prywatnych domach dla wydziałów wojewódzkich.

W województwie lubelskiem wydano

BEZPŁATNIE

opał stołówce urzędniczej i szpitalowi miejskiemu, nie wpłacono do skarbu należności za odstąpiony prywatnym osobom prąd elektryczny własnego motoru i t. d.

Urzędy nie nadsyłały w czasie właściwym sprawozdań rachunkowych i dowodów, wskutek bądź niedostatecznej znajomości przepisów bądź

OPIESZAŁOŚCI URZĘDNIKÓW.

Mniej więcej te same przekroczenia wykazano w innych województwach.

Zbadanie starostw ujawniło prawie we wszystkich również jednakie nieprawidłowości i nadużycia; usterki w prowadzeniu ksiąg, zaleganie w sprawozdaniach, przechowywanie w podręcznych kasach lub nawet

W BIURKACH URZĘDNIKÓW

sum podlegających wniesieniu do skarbu, bezpłatne użycie taborów rządowych do celów prywatnych, pobieranie niższych opłat za paszporty i karty myśliwskie, wydawanie urzędnikom zbyt wysokich i nie wracanych w porę pożyczek, niedbalstwo w inwentaryzacji lub

ZUPEŁNY BRAK KSIĄG MATERJAŁOWYCH,

nadużywaną ilość taboru, telefonów maszyn do pisania (Komisarjat rządu na Warszawę).

Toż samo działo się

W POLICJI PAŃSTWOWEJ

z dołączeniem wadliwych i powodujących straty umów z dostawcami. W Komendzie głównej: przechowywanie sum budżetowych i używanie ich na wydatki bieżące, brak wyrachowania się z zaliczek, otrzymywanych przez funkcjonarjuszów, wadliwa gospodarka magazynowa i samochodowa i t. p.

Kontrola, przeprowadzona w drukarni i administracji „Gazety Policji Państwowej" ujawniła

RAŻĄCY NIEŁAD W PROWADZENIU CAŁEJ RACHUNKOWOŚCI

(wypłat dokonywano bez dowodów, kwitarjusze wpływów prowadzono wadliwie z pomyłkami, niektóre pozycje księgi głównej zapisywano ze znacznem opóźnieniem i t. d.) Skutkiem takiego bezładu nie można było ustalić przy rewizji salda kasowego, jak również zysku drukarni, będącego podstawą pobieranej przez rząd tantjemy.

W KOMENDACH OKRĘGOWYCH I POW. POLICJI PAŃSTWOWEJ

kontola stwierdziła: **niepobieranie opłat stemplowych** od protokółów licytacyjnych, liczbę funkcjonarjuszów wyższą od etatu, niezgodność salda księgi magazynowej z rzeczywistem stanem (Aleksandrów i Suwałki), w komendzie łódzkiej chaotyczną rachunkowość, prowadzenie przedsiębiorstw pozabudżetowych, z których dochody obracano na wydatki rzeczowe i gospodarcze, wreszcie używanie na pokrycie wydatków bieżących, niewypłaconych funcjonarjuszom poborów oraz wpływów ze sprzedaży nawozu.

W 7 komendach powiatowych kontrola wykryła: nieuregulowanie zaliczek na pobory służbowe oraz udzielanie ich w niedozwolonym wymiarze, przekroczenie norm furażowych i opałowych, wydawanie opału funkcjonarjuszom i kooperatywom bez pobrania należności i t. d. **Komendy okręgowe: łódzka i nowogrodzka, zawarły umowę o dostawę butów i owsa, wypłaciwszy 8,450.000 i 7.800.000 zaliczek: dostawcy, wykonawszy częściowo obstalunki, przerwali resztę i pozostali winnymi pierwszy 3,465.000, drugi 4,452.440 marek.**

O całej masie drobniejszych wykroczeń już nawet nie wspominamy. Stwierdzić należy jedynie, że to

LEKCEWAŻENIE OBOWIĄZKÓW I PRZEPISÓW

przez niesumiennych urzędników stało się tak epidemicznem wprost zjawiskiem u nas w Polsce, że p. minister Kiernik będzie musiał porządnie biedzić się nad wykorzenieniem tych „brzydkich nawyczek" u swoich podwładnych. Rozumiemy również dobrze, że praca ta nie będzie łatwą i że od jednego razu nie będzie można naszej biurokracji całkowicie uzdrowić.

Wyniki wyborów na Śląsku Cieszyńskim są dla nas wspaniałe

Cieszyn. (PAT).

Wynik wyborów gminnych na Śląsku czeskim przeszedł oczekiwania polskiej ludności pod zaborem czeskim i samych Czechów.

Wybory te są zaprzeczeniem spisu, który Czesi przeprowadzili w roku 1921, kiedy doliczono się Polaków 68 tysięcy a w przeciwieństwie do spisu w roku 1910, w którym rząd austrjacki naliczył Polaków 150 tysięcy.

Wybory odbyły się w 80 gminach powiatu Cieszyńskiego i Frysztackiego, z tego w 57 gminach zwyciężyli bezwzględnie Polacy, a w 23 gminach Czesi połączeni z Niemcami i renegatami. **Znamienną jest klęska Czechów w powiecie Frysztackim, tj. Zagłębiu węglowem, które Czesi przedstawiali jako rdzennie czeski, otóż tylko w 10 gminach tego powiatu uzyskali Czesi większość a w 30 gminach Polacy.**

Pogrom lichwiarzy żywnościowych!

Warszawa. (AW).

Z Nadzwyczajnego Komisarjatu zwalczania drożyzny dowiaduje się Ajencja Wschodnia o przebiegu działalności władz administracyjnych i osiągniętych rezultatach w zakresie walki z lichwą w ostatnich dniach co następuje:

Akcja represyjna w kierunku zwalczania lichwy prowadzona przez władze administracyjne wykazała znów za ostatni okres czasu poważne rezultaty. We wszystkich dzielnicach państwa badane są kalkulacje mięsa, przemiału, wypieku chleba, węgla, obuwia i innych artykułów pierwszej potrzeby. Dzięki tej kontroli osiągnięto z jednej strony redukcję cen, z drugiej zaś cały szereg osób pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Poza tem trwają nadal poszukiwania zamagazynowanych w celach spekulacyjnych zapasów.

Między innemi donoszą ze Stanisławowa o skierowniu do sądu 19 spraw i ukaraniu 32 osób administracyjnie, jak również z Kołomyji o wykryciu szeregu zapasów artykułów żywnościowych i ukaraniu 48 osób, w Jarosławiu skonstantowano 11 wypadków karygodnego magazynowania, które skierowano do prokuratora.

W województwie wołyńskiem wszczęto 187 spraw karno-administracyjnych i w województwie pomorskiem 27 odnośnych spraw przekazano prokuratorji i wydano kilkadziesiąt orzeczeń karno-administracyjnych, oraz sprzedano ludności w Toruniu i Golubiu około 3.000 kg. zajętego masła, ponadto zajęto w znacznej ilości inne artykuły żywnościowe.

W województwie lwowskiem ukarano 140 osób, skierowano spraw do prokuratorji 42, wykryto zapasy w 29 miejscach.

W województwie łódzkiem ukarano administracyjnie 218 osób i skierowano do sądu 144 sprawy.

W województwie warszawskiem w różnych powiatach ukarano 244 osoby i skierowano do sądu 50 spraw, ponadto zajęto i rozsprzedano znaczne zapasy żywności, osiągając w wielu wypadkach stabilizację i zniżkę cen.

W województwie tarnopolskiem ilość skierowanych do sądu spraw wzrasta. Zajęto znaczne zapasy cukru. I tu również da się odczuwać stabilizacja cen. Komitety społeczne organizują się nawet w małych miasteczkach.

Komitet społeczny w Tarnopolu przystępuje do organizacji kooperatywy karnej administracji.

W województwie poleskiem pociągnięto do odpowiedzialności 148 osób, sądom przekazano 104 sprawy.

W Lublinie ujawniono większe zapasy artykułów spożywczych magazynowane w celach spekulacyjnych. Zapasy te zajęto i rozsprzedano ludności.

Polska policja ścigać może przestępców w całej Europie!

Przystąpienie polskiej policji państwowej do Związku policji międzynarodowej.

Warszawa 20 września.

Policja państwowa w Rzeczypospolitej Polskiej została włączona do **Związku policji międzynarodowej, obejmującego wszystkie państwa kulturalne.**

Celem związku jest wzajemna pomoc w śledzeniu i aresztowaniu przestępców, t. zw. międzynarodowych, którzy popełniają przestępstwa, przenosząc się do rozmaitych krajów. — Urzędnik policji państwa związkowego po przybyciu na teren zagraniczny korzysta z pomocy wywiadowców i znajduje wszelkie potrzebne informacje.

W ciągu krótkiego czasu należenia do związku, **policja polska okazywała już pomoc delegatom policji belgijskiej, szwedzkiej i niemieckiej. W jednym z wypadków komisarz policji z Antwerpji, przy pomocy naszych wywiadowców dokonał zaaresztowania oszusta, który ukrył się w Łodzi. Nawzajem komisarz policji warszawskiej dokonywał pościgu fałszerzy w Berlinie, przytem doszło do wymiany strzałów rewolwerowych. Do związku pomiędzy innymi należą i Stany Zjednoczone.**

Co się dzieje w całej Polsce.

Likwidacja obozów dla internowanych. — Ustawa o pośrednictwie pracy. — Podatek od spadków. — Spis ludności na Górnym Śląsku i Wileńszczyźnie. — Ciekawe bilety kolejowe. — Kontrola gorzelnictwa. — Cieszcie się kuracjusze! — Ucieczka znanego oszusta. — Nieznane dzieło Moniuszki w warszawskiej „Reducie". — Podatek dochodowy od urzędników. — Zamknięcie Targów Wschodnich. — Dom wycieczkowy dla oficerów.

Rząd oddawna już dążył do ostatecznego zlikwidowania obozów dla internowanych, co też udało się stopniowo osiągnąć drogą uwolnienia części internowanych z obozów i skierowania ich partjami na roboty. Do ostatniej chwili pozostały jeszcze niezlikwidowane obozy: rosyjski w Strzałkowie i ukraiński w Szczypiórnie. Obecnie przystąpiono do ich likwidacji. Wobec tego, że znaczna liczba b. internowanych nie może sobie znaleźć odpowiedniego zajęcia, komitet opiekuńczy wyjednał u rządu francuskiego zezwolenie na wyjazd 1500 emigrantów rosyjskich do Francji, gdzie mają być skierowani do pracy na roli. Rząd polski wyraził również zgodę na wyjazd tych osób, obecnie więc chodzi o znalezienie środków na opłacenie ich podróży, gdyż rząd francuski przyjmuje na siebie tylko koszta podróży od granicy francuskiej.

*

Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało projekt ustawy o pośrednictwie pracy.

*

Ministerstwo skarbu przygotowało rozporządzenie, rozciągające na obszarze Spisza i Orawy przepisy o podatku od spadków i darowizn.

*

Główny urząd statystyczny przystąpił do prac przygotowawczych nad spisem ludności na obszarach Górnego Śląska i Ziemi Wileńskiej. Spis ten jest uzupełnieniem pierwszego powszechnego spisu z dn. 1 października 1921, który nie objął terytorjów nie wchodzących jeszcze w skład Rzeczypospolitej Polskiej.

*

Zarząd kolejowy w Gdańsku wprowadza w ruchu kolejowym podmiejskim na terytorjum Gdańska taryfę osobową, opartą na podstawie złota. Taryfa będzie regulowana codziennie o północy, według kursu z dnia poprzedniego.

*

Ministerjum skarbu zarządziło, aby izby skarbowe w żadnym wypadku nie zezwalały w kampanji bieżącej na uruchomienie gorzelni bez ustawienia przyrządów kontrolnych (zegarów).

*

Na onegdajszem posiedzeniu Sekcji Rady Wojewódzkiej, wśród wielu rozpatrywanych spraw uchwalono wniosek powiększenia granic miasta Ciechocinka wraz z uzdrowiskiem. Poszerzenie to uskutecznione będzie przez przyłączenie do obecnego Ciechocinka szeregu przyległych wsi, wynoszących około 270 hektarów, przez co uzdrowisko przylegać będzie aż do brzegów Wisły.

*

Z Poznania donoszą: Uciekł stąd znany aferzysta de Rhyss-Elektrowicz, b. dyrektor banku „America-Europe Exchange Corpor". Jako dyrektor popełniał rozmaite oszustwa. Za złożeniem kaucji w wysokości stu miljonów Mkp. wypuszczono go z więzienia śledczego. Wypuszczony na wolną stopę powrócił znowu do rozmaitych zaszczytów i godności, a w ostatnich dniach zniknął z Poznania.

*

W najbliższym czasie zespół warszawskiej Reduty wystąpi z premjerą krotochwili Aleks. Fredry „Nowy Don Kiszot", czyli „U szaleńców", do której bogatą muzykę w guście dawnych oper komicznych skomponował Stanisław Moniuszko. Utwór ten posiada wszystkie cechy znamionujące genjusz twórcy „Strasznego Dworu" i „Verbum nobile". Z niewiadomych powodów za życia mistrza światła kinkietów nie ujrzał. Dopiero w kilkadziesiąt lat po jego śmierci przypomniano sobie o istnieniu rękopisu będącego własnością jednego z prywatnych zbiorów. Podwójne cenne ze względu na treść i muzykę dzieło wykonane będzie tylko aktorskiemi siłami zespołu Reduty.

*

Urzędnicy państwowi płacą podatek dochodowy nietylko od pensji, ale także od dodatków drożyźnianych i innych nadzwyczajnych zapomóg, przez co podatek ten przy każdej wypłacie poborów zwiększa się i dochodzi do wysokiej progresji, nie odpowiadającej materjalnemu stanowi urzędnika.

Rada ministrów opracowała wniosek, mający na celu uregulowanie tej sprawy. Wniosek zostanie przedstawiony na najbliższe posiedzenie Rady ministrów.

*

W poniedziałek po 12 dniach istnienia zamknięto Targi Wschodnie. Ruch na placu i w pawilonach był bardzo ożywiony.

Według zestawienia na stację kolejową Targów dowieziono w b. r. 212 wagonów z eksponatami, w tem 29 zagranicznych, podczas gdy ub. roku dowieziono 184 wagonów, w tem 23 zagranicznych.

W ostatnich dniach mnożyły się prośby ze strony wystawców o zarezerwowanie miejsca na przyszłe Targi m. in. jedna z angielskich wytwórni automobili, motocykli i maszyn do liczenia, która tego roku po raz pierwszy bierze udział w Targach, zamówiła na rok następny podwójny obszar dla swoich eksponatów wielkości 64 m.

*

Korpus oficerów D. O. K. w Krakowie zakupił pensjonat „Warszawianka" w Zakopanem za 17 miljardów marek.

W pensjonacie ma być urządzony „Dom wycieczkowy" dla oficerów.

Dalsze szczegóły nadużyć w Banku Centralnym w Warszawie.

Pranie generalne w Banku Centralnym. — Zarząd banku wypiera się gwałtownie swego dyrektora p. Zawadzkiego. — „Słowo honoru". — Zawadzki operował na giełdzie pieniądzmi „na popieranie przemysłu krajowego". — Dyrektor banku zamknięty już w więzieniu. — Uwięziony przyznaje się do 100 miljardów majątku.

Warszawa 20 września.

W Banku Centralnym odbywa się praca wytężona: specjalni eksperci, powołani z ministerstwa skarbu, przeprowadzają rewizję ksiąg.

Praca to żmudna, nie ukończy się przed upływem kilku dni — i dopiero wówczas afera Zawadzkiego okaże się w całej pełni.

Badanie ksiąg Banku Centralnego wykaże między innemi bladość listu Zarządu tego banku. W liście tym Zarząd twierdzi, że Zawadzki nie pełnił obowiązków ani prezesa ani dyrektora banku już od czerwca.

Tymczasem ta dymisja była tylko fikcją na pokaz, a p. Jerzy Gaszyński, zastępca Zawadzkiego, był tylko figurą słomianą — zaś zlecenie urzędnikom wydawał sam dymisjonowany dowody kasowe i buchalteryjne wewnętrzne podpisywał również sam dymisjonowany, urzędując w banku od rana do wieczora.

Tylko nie chwalono się nim na zewnątrz, co było bardzo zrozumiałe, gdyż p. Zawadzki podał się do dymisji na skutek rewizji ksiąg i na żądanie ministerstwa skarbu.

Wszak p. Zawadzki dał słowo honoru w Skarbie, że nie będzie się zajmował sprawami banku. Więc musiał jakoś tego słowa honoru „dotrzymywać", działając przynajmniej... tajnie.

Do urzędu śledczego wpłynęło doniesienie ministerstwa skarbu, że w czasie dokonywania rewizji w Banku Centralnym przy ulicy Zgoda Nr. 9 przez delegatów tegoż ministerstwa, ujawniono różne niedokładności w księgach, stwierdzające, że prezes tego banku W. Zawadzki operował na giełdzie pieniędzmi, udzielonemi bankowi przez ministerstwo skarbu, tytułem pożyczki na popieranie przemysłu krajowego.

Aresztowany Witold Zawadzki przeprowadzony został z aresztu przy urzędzie śledczym do więzienia przy ul. Dzielnej, gdzie pozostaje już w wyłącznem rozporządzeniu władz sądowych.

Cała sprawa przeszła wyłącznie w ręce sędziego śledczego p. Jasińskiego.

Zawadzki, którego aresztowanie nastąpiło wyłącznie na skutek decyzji prokuratora sądu okręgowego, bowiem tam przedewszystkiem skierowane zostało doniesienie karne — wyrażał podobno po fakcie odebrania mu wolności, chęć skomunikowania się z niektórymi przedstawicielami rządu, powołując się na łączące go bliskie z nimi stosunki. Był to niechybnie jeden ze znanych sposobów sugerowania władzy; wyjaśnieniem tej sprawy zajmie się sędzia śledczy.

Rzecz ciekawa, że Zawadzki stwierdziwszy czynione przez policję zasadzki celem zatrzymania go — miał oświadczyć, że jest to naiwność graniczącą z aberacją, przypuszczać, że on, **człowiek liczący dziś majątek swój na przeszło 100 miljardów**, zechce ukrywać się i to zwłaszcza w sprawie, która, jak twierdzi, jest tylko złośliwą szykaną — bowiem nadużycia, które swego czasu ujawniła w banku kontrola skarbowa mogą być tylko, jak utrzymywał — kwestją większych lub mniejszych grzywien.

W każdym razie sprawa zdaje się nabierać tła dość niewyraźnego... Jedno tylko nie ulega wątpliwości, że majątek Zawadzkiego ma źródło w bardzo mętnych operacjach i typowem gryndersiwie.

Z grzebania umarłych uczyniła sobie proceder złodziejski

Wizyta młodej damy w żałobie. — Udany lament. — Zebranie pieniędzy na trumnę.

Do niejakiego p. Kozłowskiego w Warszawie zgłosiła się w tych dniach młoda ładna osoba, w żałobie i w słowach zdławionych od wzruszenia, przedstawiła swoją tragedję.

— Siostrzyczka mi umarła. Najstarsza z rodzeństwa — 12 lat. Na leczenie nie było — matka nic nie zarabia od roku. Teraz nie wiem za co pochować. O Boże! trup leży na mojem łóżku — ja śpię na podłodze. Na trumnę nie mam. Skąd wziąć tyle pieniędzy?

— Gdzie pani mieszka? — zapytał pan Kozłowski.

— Chmielna 45.

— No może ja co poradzę! Na razie niech pani weźmie te pieniądze, a ja postaram się dopomóc pani do pogrzebu.

Młoda osoba schowała do woreczka kilkanaście tysięcy marek, dziękując ze łzami w oczach za szlachetną pomoc p. Kozłowskiego.

Ów zaś zatelefonował do swego przyjaciela i imiennika p. Kozłowskiego, właściciela zakładu pogrzebowego.

— Może pan pośle na Chmielną pod Nr. 45 — tam leży zmarła 12-letnia dziewczynka, trzeba ją jakoś pochować, wziąć miarę na trumnę.

Urzędnik zakładu pogrzebowego nie zastał jednak żadnego wypadku śmierci pod Nr. 45 — i dowiedział się, że wogóle osoba o nazwisku podanem mu przez pp. Kozłowskich tam nie mieszka.

Należy przypuszczać, że młoda osoba w żałobie, zebrząca o pieniądze na pogrzeb, jest zwykłą oszustką, polującą na poczciwych ludzi.

Rozmaitości z całego świata.

Komuniści nie kłamią nigdy (?) — Przepaść, w którą się stacza marka niemiecka. — Służba męska zamiast kobiecej w domu pani Conan Doyle. — Niedźwiedź biały poluje na ludzi dotkniętych szkorbutem. — Święta góra japońska Fudżijama zmieniła swój wygląd.

Komuniści lubią siebie samych chwalić i posuwają się czasami przytem do tak naiwnej bezczelności, że wywołuje ona dobry humor za miast gniewu, bo — poprostu rozbraja.

Czytamy np. w ich berlińskim organie „Die rote Fahne" w korespondencji, opisującej konferencję prasową, jaka odbyła się pod patronatem moskiewskiej Międzynarodówki, taki ustęp:

„Komuniści nie kłamią nigdy. Ponieważ, używane przez nich w prasie, jako środek walki, kłamstwa, nie są bynajmniej kłamstwami, lecz przekleńcie realną koniecznością".

Trudno chyba pójść dalej w bezwstydzie, będącym objawem niezwykłej, nawet w dzisiejszych czasach, „moral insanity".

*

Jak długo jeszcze staczać się będzie w przepaść marka niemiecka — niewiadomo. Ale, że stoczyła się bardzo głęboko, nawet głębiej, niżby człowiek obdarzony najbujniejszą fantazją mógł przypuszczać, świadczą choćby ostatnie opłaty pocztowe w Niemczech.

I tak, od dnia 16 bm. znaczek pocztowy na list zwykły kosztuje 1/4 miljona marek niem., korespondentka — 100.000. taksa zasadnicza przy depeszy telegraficznej — 400.000, każde słowo — 200.000 a rozmowa telefoniczna w miejscu — 1/4 miljona marek.

*

Kwestja braku służących rodzaju żeńskiego, stała się dla Anglji i Francji jedną z plag powojennych, nie tak wprawdzie groźnych, jak kwestja braku mieszkań, ale w każdym razie mocno dokuczliwych.

W Anglji znalazła się jednak pomysłowa niewiasta, która tę kwestję z miejsca i radykal nie rozwiązała. Tą energiczną niewiastą jest małżonka słynnego powieściopisarza Conan Doyle'a, która wynajęła — do usług, spełnianych dotąd w jej domu przez kobiety — mężczyzn, przeważnie bezrobotnych byłych żołnierzy. Spełniają oni swe funkcje doskonale, jak stwierdza pani Conan Doyle, wedle relacji dzienników angielskich. „Jestem teraz — oświadczyła ona w interwiewie — obsłużona tak chętnie. starannie i sumiennie, jak nigdy przy obsłudze kobiecej, a w dodatku taniej".

Jedyną kobietą służebną w domu p. Conan Doyle jest niewiasta, która przychodzi raz na tydzień celem naprawienia bielizny.

Kto wie, czy i u nas zamiana rozmaitych Jasiek, Kasiek, Maniek i t. d., na Józków, Wojtków, Staszków i t. d., nie dałaby dobrych wyników? Może zostalibyśmy nareszcie raz obsłużeni chętnie, starannie, sumiennie, no i... taniej, co dziś dużo znaczy?...

*

W ogłoszonem świeżo sprawozdaniu z wyprawy do Szpicbergu, zorganizowanej przez Uniwersytet w Oxfordzie, znajduje się, między innemi, ciekawy szczegół, dotąd nienotowany przez inne ekspedycje do okolic podbiegunowych, a odnoszący się do białego niedźwiedzia.

Zwierz ten, wedle sprawozdania wyprawy oxfordzkiej, naogół nie atakuje człowieka, a nawet starannie go unika. Odnosi się to jednak tylko do ludzi zupełnie zdrowych. Gdy zaś biały niedźwiedź, obdarzony nadzwyczajnym węchem, poczuje, że jakiś człowiek dotknięty jest szkorbutem, tą straszną plagą okolic polarnych, wtedy sytuacja się zmienia, bo rzuca się na niego bez zaczepki, jak gdyby przewidując, że chory człowiek nie będzie mógł się bronić. Bywały wypadki, że biały niedźwiedź stawał przed barakiem, gdzie zamieszkiwali podróżnicy chorzy na szkorbut i czyhał na nich przy wyjściu z baraku godzinami.

Ciekawa to, zaiste zamiana ról: niedźwiedź, polujący na człowieka!

*

Ostatnia katastrofa w Japonji, wśród niezliczonych i niedających się oszacować szkód, jakie tamże sprawiła, jest także przyczyną jednej, którą trudno sklasyfikować, ale która tem niemniej dotknęła w wysokim stopniu mieszkańców „krainy wschodzącego słońca".

Pokazało się mianowicie, gdy nastała pogoda i gdy wiatr rozproszył obłoki, zakrywające górną część wulkanu Fudżijama, świętej góry Japończyków, że zmienił on swój wygląd, uwieczniony na krociach obrazów i rysunków japońskich.

Fakt powyższy, jako też zapadnięcie się i ponowne pojawienie na powierzchni morza pewnej wysepki z wulkanem w pobliżu Jokohamy oraz lekkie wprawdzie, ale wciąż powtarzające się wstrząśnienia ziemi w całej Japonji świadczą, że nie skończyła się jeszcze żywiołowa rewolucja, jaką przechodzi ziemia w tamtych stronach, straszniejsza od rewolucji politycznych, spowodowanych przez ludzi.

Ważne narady Baldwina z Poincare'm.

Paryż. (PAT).

Francuskie radjo oficjalne: Wczoraj w gmachu ambasady angielskiej odbyło się spotkanie Baldwina z Poincarem. **Obaj premjerzy wymienili zapatrywania na ogólną sytuację polityczną. Nie należy oczekiwać, aby w ciągu jednego spotkania obaj mężowie stanu doszli do ostatecznego wniosku, w każdym jednak razie należy z zadowoleniem podnieść, że w czasie narady nie ujawniła się żadna różnica celów ani rozbieżność zasad, któreby mogły przeszkadzać współpracy obu krajów, od której w tak wielkiej mierze uzależniony jest pokój świata. Termin wyjazdu premjera angielskiego nie został jeszcze wyznaczony.**

Zupełna klęska Niemiec w wojnie gospodarczej z Francją.

Wstrzymanie biernego oporu w Zagłębiu Ruhry jest już kwestją dnia.

Wiedeń. (PAT).

„Neue Freie Presse" donosi z Berlina: W poniedziałek odbył kanclerz Stressemann dłuższą konferencję z posłem belgijskim w Berlinie w kwestji Ruhry i w kwestji odszkodowań. Poglądy swoje przedstawił Stressemann w memorjale obejmującym trzy punkty:

1) Niemcy są gotowe zaniechać biernego oporu w obszarze Ruhry, jeżeli los zasądzonych i wydalonych obywateli niemieckich będzie zabezpieczony;

2) Niemcy są gotowe zgodzić się na podwyższenie ostatniej oferty reparacyjnej;

3) Memorjał precyzuje bliżej zapewnienie wypłat reparacyjnych hipoteką, która ma być nałożona na niemieckie sfery gospodarcze i na własność ziemską.

„Neue Freie Presse" zauważa dalej: **Wstrzymanie biernego oporu jest już tylko kwestją tygodni, względnie dni. Znamiennem jest że także i prasa prawicowa pogodziła się już do pewnego stopnia z tą możliwością na terytorjum obsadzonem wszystkie stronnictwa bez wyjątku są za likwidacją oporu, jeśli tylko los wydalonych i zasądzonych będzie zabezpieczony. Sfinansowanie biernego oporu w Ruhrze kosztowało skarb państwa niemieckiego olbrzymie sumy. W ubiegłym tygodniu wysłano do Zagłębia Ruhry 600 biljonów marek, zaś w tym tygodniu wysłanych będzie trzy tysiące biljonów.**

Bawarja dąży usilnie do oderwania się od Niemiec

..Ażeby módz w ten sposób ratować Niemcy od bolszewizmu.

Berlin. (AW).

Na tle coraz silniej występujących objawów pogorszenia się wewnętrznej sytuacji w Niemczech, występują dość wyraziście tendencje separatystyczne Bawarji.

Separatyzm bawarski otrzymał ostatnio już poniekąd i oficjalny charakter, a uchodzi nawet za czyn patrjotyczny.

Koła rządowe w Bawarji są bowiem przekonane, że wcześniej, czy później bolszewizm opanuje Północne Niemcy, a w tym wypadku będzie obowiązkiem Bawarji obrona sprawy niemieckiej. Tego rodzaju poglądy zyskują jeszcze na sile jeżeli się zważy. że najsilniejsza w Bawarji partja, tj. bawarskie stronnictwo ludowe,**" oświadczyło się na oficjalnych zebraniach jakie odbyły się w ubiegłym tygodniu. za oderwaniem się od Rzeszy, a raczej za rozłamem między Berlinem a Monachjum.**

Jak dalece ta myśl zrobiła już wśród odpowiedzialnych kół postępy, świadczą słowa szefa wspomnianej partji. Ruina Rzeszy jest już faktem dokonanym, obowiązkiem Bawarji jest uratowanie tego, co się da jeszcze uratować. Nie możemy dłużej pozostać bierni!

W Badenji rozruchy komunistyczne.

Robotnicy niemieccy przekroczyli granicę szwajcarską plądrując i rabując. — Stan oblężenia i rozruchy w Säckingen.

Berlin. (AW).

W związku z poprzedniemi informacjami o zaostrzeniu się sytuacji, w okręgach badeńskich, donoszą, że za przykładem robotników w Lörrache ogłoszono również i we Fryburgu generalny strajk.

Na granicy szwajcarsko-niemieckiej miał miejsce wypad w celach rabunkowych na terytorjum szwajcarskie. Mianowicie robotnicy niemieccy wdarli się na pola szwajcarskie i dokonali tam plądrowań. Dopiero policji wysłanej z Bazylei udało się usunąć rabusiów.

Karlsruhe. (AW).

W Säckingen ogłoszono ostatnio stan oblężenia, powodem tego stały się rozruchy, jakie powstały z okazji rokowań o płace.

Austrja chce żywić się polskiem zbożem.

100 wagonów żyta pragnie Austrja zakupić w Polsce.

Kraków 20 września.

Austrja, jako kraj potrzebujący przywozu zbożowego, zwraca swe oczy na Polskę, jako kraj rolniczy, by ta swem zbożem ją karmiła. Już ubiegłego roku odbywały się w tej sprawie pertraktacje, które zostały przerwane zakazem wywozu zboża.

W chwili obecnej toczą się pertraktacje o wywóz 100 wagonów żyta, które pragnie zakupić jedna z firm austrjackich.

Rząd hiszpański zabrania gier hazardowych.

Madryt. (PAT).

Nowy rząd, zgodnie ze swą zapowiedzią, wydał zakaz wszelkich gier hazardowych w całym kraju. **Zakaz dotyczy wszelkiego rodzaju** kasyn, miejscowości kąpielowych oraz klubów arystokratycznych w Madrycie.

Trzęsienie ziemi w Chorasan.

Allahabad. (PAT).

W prowincji Chorasan odczuto silne wstrząśnienie ziemi. **Szczegółów brak.**

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Człowiek z budki suflera“.
Sobota: „Okna“.
Niedziela popołudniu: „Tragedja dzieci“.
Niedziela wieczór: „Okna“.

OPERA I OPERETKA.

Sobota: „Żydówka“.
Piątek: „Sprzedana narzeczona“.
Sobota: „Żydówka“.
Niedziela: „Carmen“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Piątek: „Nieprzyjaciółka“.
Sobota: „Proces rozwodowy p. B.“.
wieczór: „Nieprzyjaciółka“.
Niedziela popoł.: „Proces rozwodowy p. B.“
wieczór: „Nieprzyjaciółka“.

KREDYTY NA BUDOWĘ ZAKŁADÓW UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Min. oświaty wyasygnowało na budowy, względnie adaptacje gmachów uniwersyteckich w Krakowie następujące sumy: na budowę Zakł. weter. i medyc. doświadczalnej 100 miljonów Mkp., na klinikę ginekologiczną U. J. 1 miljard 500 miljonów Mkp. i na rozbudowę czworoboku we folwarku przy zakładzie doświadczalnym U. J. w Mydlnikach 40 miljonów Mkp. Na remont kliniki psyhiatrycznej przeznaczyło Ministerstwo 140 miljonów Mkp., na adaptacje w ogrodzie botanicznym 100 miljonów Mkp., na naprawę młyna w Mydlnikach 30 miljonów. Są to prowizoryczne kredyty, które w miarę przeprowadzanych robót zostaną odpowiednio powiększone.

TRAGEDJA MIŁOSNA 23-LETNIEGO DZIEWCZĘCIA. Onegdaj nad ranem targnęła się na swe życie 23-letnia Anna Dobosz, córka masarza przy ul. Krakowskiej L. 56, zażywając znacznej ilości kwasu karbolowego. Do wijącej się w bólach desperatki zawezwano Pogotowie Ratunkowe. Mimo spiesznych zabiegów lekarskich nie zdołano desperatki wyrwać z objęć śmierci. Doboszówna skonała na stacji Pogotowia Ratunkowego.

Rozpaczliwy czyn Doboszówny wywołał w dzielnicy Kaźmierz silne wrażenie, ponieważ powszechnie było wiadomem, że przyczyną samobójstwa była zawiedziona miłość, jaką Doboszówna żywiła dla pewnego młodego kupca.

ZWŁOKI NOWORODKA W DOLE KLOACZNYM. Dnia 18 b. m. podczas czyszczenia dołu kloacznego w realności przy ul. Starowiślnej 20, wydobyto zwłoki noworodka, które znajdowały się już w stanie częściowego rozkładu. Zwłoki te na polecenie lekarza obwodowego Dra Weinsberga zawieziono do Zakładu medycyny sądowej. Za matką zaś zarządzono poszukiwania.

URZĘDOWE OBIADY W ... KRAKOWIE. Wreszcie po długiem przeszkadzaniu, rozumie się nieoficjalnem, lecz niemniej przeto skutecznem, przez sławetne nasze władze miejskie, wprowadzono i w końcu obiady tanie w Krakowie. — Nareszcie!! cieszył się jeden z drugim inteligent, dzisiejszy głodomór, że nie odmówiono mu tej pociechy w życiu, tj. dostatecznego a taniego pojedzenia sobie. I tu o mało łzy rozczulenia nie popłynęły po wielce szacownem obliczu „gorszej części“ społeczeństwa krakowskiego, na myśl o filantropji, naszych restauratorów. A że głodnemu chleb na myśli, przeto i nasi szczęśliwcy wyprzedzili już myślą, same fakty, widząc się przy smakowicie zastawionych stołach, a co najważniejsze, tanim kosztem. I fantazja głodnych ludzi snuła dalej swą przędzę na temat oszczędności, poczynienia jakich takich zakupów. Jednem słowem życie w myśli poczęło się układać przynajmniej znośnie. Ale między ustami a brzegiem puchara ma jeszcze w tym wypadku i ktoś jeszcze do powiedzenia. Audiatur et altera pars, tj. owi wielcy filantropi restauratorzy. Ci jednak nieco odmiennej zapatrywali się na całą sprawę. Dla nich rozporządzenie, aczkolwiek wydane z ciężkiem sercem, przyobleklo się w całkiem czarne barwy. Ich również podniecona fantazja poczęła ukazywać zjawy rzesz głodnych cisnących się masami do ich stołów po te nieszczęsne tanie obiady. A dalej, widzą topniejącą frekwencję dobrych swoich bywalców, na których można przecież zarobić. I żal i rozpacz ogarnęła ich otłuszczonemi sercami, mówiąc stylem homeryckim, na samą myśl o takiem spustoszeniu i w obawie, by fortunka kiwnąwszy im palcem w abstrakcyjnym bucie, obdarzyła łaskami innych większych spryciarzy. A że tylko sztuką Niemca tłuką, jak powiada przysłowie, tak i oni powzięli nader przemyślne plany, by pozbyć się w zupełnie legalny sposób nieproszonych gości.. Postanowili więc jednomyślnie nagle obrzydzić im jadanie tanich obiadów. Rekord pod tym względem dla swojej pomysłowości przyznać chyba trzeba właścicielom Gastronomji (dawniejszy Suski). Oto urządzili z owych nieproszonych gości wystawę, ku pokrzepieniu ducha innych zamożniejszych ludzi, by przez porównanie swego stanu majątkowego nabrali większej ochoty do życia. — Lecz nie na tem kończy się koncept. Skazany na towarzystwo tych ludzi **stół** musiałby być wyodrębniony, a na nim umieszczono w żałobnej obwódce napis: „urzędowe obiady“ (sic!). Żałobnej dla trzech powodów, po pierwsze, z powodu pogrzebanych nadzieji zarobku na tych „ludziach“, po drugie dla oznaczenia miejsca karmienia osób skazanych na śmierć głodową, po trzecie, utinam falsus vates sim, dla ostrzeżenia, że kto podawane tam obiady zjada może niekoniecznie odnieść stąd korzyść dla zdrowia. — W tej bowiem restauracyjce, podaje się na ten „stół“ zawsze i jedynie bigosisko, oraz wiele obiecującą kiszkę. Inny nie jost tak pomysłowy, ale nie mniej sprytny. Dąży bowiem do radykalnego

Ukraińscy podpalacze przed sądem doraźnym.

Sąd doraźny nad bandą Wowka w Złoczowie. — Na żołdzie komunistów. — Demonstracyjne wnioski obrony. — Przyznanie się podpalaczy do zbrodni.

Złoczów 19 września.

W dniu 18 b. m. rozpoczęła się w Złoczowie przed sądem doraźnym rozprawa przeciwko **15-tu zbrodniarzom**, członkom bandy ukraińsko-komunistycznych sabotażystów, o których schwytaniu onegdaj obszernie donosiliśmy. Głównymi oskarżonymi są: Stefan **Wowk**, Oleksa **Pawłyszyn i Tereszczuk.** Oskarżony Wowk, liczy lat 55, służył w armji austrjackiej jako ułan rezerwista w roku 1906 dostał się do rosyjskiej niewoli, gdzie w Tomsku skończył **agitacyjne kursy komunistyczne, a od kilku miesięcy był na żołdzie komunistów ukraińskich i dopuszczał się aktów sabotażu.**

Kompanjon jego, Ołeksa **Pawłyszyn** lat około 40, zajmował się przedewszystkiem dostawą **środków wybuchowych i amuncji** za pośrednictwem Tereszczuka.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym, że w dniu 29 kwietnia b. r. szajka, na której czele stał Wowk podpaliła w majątkach Chrestna w pow. zborowskim **dwie olbrzymie sterty zboża i stodołę, własność pp. Litwińskich, wyrządzając szkodę 80 miljonów marek, w majątku Snowicz w pow. Zborów dwie sterty zboża, wartości 600 miljonów i w majątku Młynowice zboże nagromadzone, wartości 160 milj.**

Obrony podpalaczy podjęło się 13 adwokatów, członków partji ukraińskiej z adwokatem Hankiewiczem na czele. Adwokaci ci zjechali się ze Lwowa, Tarnopola i innych miast Małopolski Wschodniej. Zaraz na wstępie rozprawy obrona urządziła demonstrację polityczną, zgłaszając wnioski, protestujące przeciwko ogłoszeniu aktu oskarżenia w języku polskim, żądając prowadzenia protokółu w języku ruskim literami greckimi i t. d.

Przewodniczący sądu w energicznym tonie odrzucił wnioski te i pouczył buńczuczna obronę, że sądy doraźne na terenie Małopolski obowiązują.

Zeznania oskarżonych, którzy po **całym szeregu kłamstw przyznali się do winy, wytrąciły politykującym adwokatom obrończe argumenty z ręki.**

Oskarżeni przyznali się, że należeli do tajnej organizacji pod nazwą „krużok“. Przy konfrontacji wzajemnej oskarżonych i świadków wyszło na jaw bardzo wiele ciekawych szczegółów.

Nasza gospodarka jajowa musi uledz zmianom!

Minister handlu Szydłowski reorganizuje naszą gospodarkę jajową.

Warszawa 19 września.

W wywiadzie z jednym z dziennikarzy warszawskich, oświadczył minister przemysłu i handlu Szydłowski, iż nasz handel jajami **wymaga reformy i to gruntownej. Eksportu jaj wstrzymać nie można, gdyż istnieje w kraju nadmiar ich produkcji. Jeżeli istnieją niedomagania na rynku wewnętrznym w handlu tym artykułem, to tylko dzięki machinacjom pośredników. Pośrednicy bowiem i oni głównie zarabiają zarówno na rynku wewnętrznym handlu jajami, jak i na eksporcie.**

Minister Szydłowski zamierza obecnie zreorganizować handel jajami. Kupowanie jaj po wsiach będą musiały być dokonywane **przez kółka rolnicze**, które tam gdzie ich niema, będą musiały powstać. Kółka rolnicze odprowadzą skupione jaja do składnic powiatowych, a te dalej. **Wówczas zarówno ustatkowanie cen, jak i rozdział kontyngentu wewnętrznego i wywozowego będzie łatwiejszy i bardziej zadawalający, aniżeli dziś.**

Propaganda komunistyczna idzie do Polski przez Gdańsk!

Pani komisarzowa Litwinowowa na wywczasach w sopockiej jaskini.

Kraków 20 września.

Już rok temu można było stwierdzić na podstawie zaciągniętych wprost u źródła informacji, że **komuniści i bolszewicy obrali sobie drogę propagandy w Polsce po przez Iławę do Mławy i że drogą tą szli wielkie paki z bibułą komunistyczną, drukowaną w języku polskim w Królewcu.**

Obecnie donoszą nam z Gdańska, że **komuniści i bolszewicy rosyjscy przenieśli swą siedzibę propagandy komunistycznej do Gdańska i że po przez Gdańsk wysyłają odezwy komunistyczne i różne pisma, sprowadzane z Królewca i z innych miast niemieckich.**

Część bibuły komunistycznej przesyłana jest podobno drogą wodną — część zaś jest **przemycana przez pogranicze gdańsko-polskie w tych miejscach, w których czujność nasza z różnych powodów szwankuje.**

Wogóle od pewnego czasu do Gdańska zjeżdżają się najrozmaitsze figury bolszewickie. W tych dniach np. przyjechać ma znów **do Sopot żona komisarza Litwinowa, która już kilka razy bawiła w Gdańsku, przywożąc do sopockiej jaskini nieco brylantów i złota ze zrabowanych cerkwi rosyjskich.**

pozbycia się intruzów. Kelnerzy w tym przybytku, dają zawsze odpowiedź, zdziwionemu z powodu mikroskopijnych dań „taniego“ gościa, że tanie mięso dla psów (sic!). Wiadomo zaś, że psu zwykle rzuca się ochłapy. Tak więc nasi nieszczęśliwi restauratorzy rozpoczęli walkę z wyzyskiem społecznym.

NOWY SEZON OPERY I OPERETKI KRAK.

Opera krakowska pod nowem kierownictwem w osobach pp. Walewskiego i dr. Rostańskiego rozpoczęła już w pełni nowy sezon, wystawiając kilka oper. Obecne usiłowania dyrekcji idą w kierunku skompletowania zespołu artystycznego opery i operetki i zapewnienia **stałych występów gościnnych** najwybitniejszych sił operowych.

Dyrekcja weszła w kontakt z p. Stanisławem **Kowalskim**, tenorem opery warszawskiej, oraz p. Tadeuszem **Łowczyńskim** z teatru lwowskiego, którzy zobowiązali się występować stale co pewien czas na scenie teatru przy ul. Rajskiej. Również najwybitniejsi tenorzy polscy pp. **Dygas i Gruszczyński** przyrzekli współudział w występach; co do gościnnych występów śpiewaków zagranicznych, dyrekcja opery porozumiała się z biurem koncertowym p. Hergeta, które pozyskanych na koncerta śpiewaków angażować będzie równocześnie na występy w operze.

Z nowopozyskanych sił wymienić należy p. Marję **Fedyczkowską**, sopranistkę liryczną opery lwowskiej, oraz p. **Pietronia**, tenora lirycznego. Nadto dyrekcja poczyniła starania o pozyskanie dalszych nowych sił zarówno do opery, jak i operetki.

Personal operetkowy został z gruntu **zmieniony**. Dyrekcji teatru udało się pozyskać na stałe p. Janinę **Szymulską**, primadonnę Nowości w Warszawie, p. Marję **Szczęsną**, artystkę teatru Wielkiego ze Lwowa, p. Janinę **Kozłowską**, artystkę z Wodewilu warszawskiego, p. **Czernlawską**, pp.: Kazimierza **Sempolińskiego**, pierwszego wodewilistę, **Winiaszkiewicza**, znanego komika, oraz **Laskowskiego** z Warszawy. Do baletu zaangażowała dyrekcja pp. **Nadieżdinę, Jabłońską, Mastównę, Cesarskiego i Wojnara.** W czasie sezonu wystąpią nadto gościnnie warszawskie gwiazdy operetkowe pp. Lucjana **Messal** i Elna **Gisted**.

Orkiestrami, świeżo skompletowanemi, dyrygować będą: w operze dyr. **Walewski** i p. **Szczepański, w operetce zaś pp. Rapacki i Wesby. Dyrekcja** teatru przeprowadziła **gruntowne adaptacje instalacji elektrycznych i gazowych, rozszerzyła scenę,** oraz pogłębiła i uskrzydliła miejsce dla orkiestry dla uzyskania lepszej akustyki. P. Pronaszko podjął się prowadzenia strony dekoracyjnej, zaś referent teatralny st. radca dr. Kannenberg potraktował z całą życzliwością sprawę wypożyczenia bezinteresownie operze przez miasto konstjumów i dekoracji ze sceny teatru im. Słowackiego.

Poza wystawianiem znanych już oper, których liczba w ubiegłych sezonach dosięgła 24, dyrekcja przygotowuje następujące nowe opery: „Demon“, „Fra Diavolo“, „Don Juan“ oraz „Madame sans Genes“ Paula Giorgiano i „Piccolo Marrat“ Mascagniego. Na zimowy sezon przygotowała już opera „Borysa Godunowa“. Repertuar operetkowy powiększy się w najbliższym czasie o następujące utwory: „Ostatni walc“ Straussa, „Madame Pompadour“ Lehara, oraz nowościami operetkowemi „Katia tancerką“ i „Żółty Kaftan“.

CENY MAKSYMALNE NA PIECZYWO I WĘDLINY. Województwo krak. zatwierdziło na wniosek m. Komisji cennikowej następujące ceny maksymalne na pieczywo i wyroby masarskie, obowiązujące w Krakowie od dnia 20 bm. aż do odwołania.

Pieczywo. Za 1 klg. chleba żytniego jasnego 9000 Mp, ciemnego 8000 Mp, 6 dkg. bułkę gładką 1500 Mp. 3 dkg. pieczywo wiedeńskie (rożki i kajzerki) 800 Mp. W sklepach spożywczych 1 klgr. chleba o 100 Mp, bułka o 10 Mp. więcej.

Mięso wieprzowe, tłuszcze i wędliny. Za 1 klgr. wieprzowiny 77000 Mp, kotletów wieprzowych 86000 Mp, szynki krajanej na części 138000 Mp, polędwicy pieczonej 186000 Mp, kiełbasy wieprzowej t. zw. wiejskiej 102000 Mp, polędwicowej 115000 Mp. wędzonki gotowanej 104000 Mp. mieszaniny 104000 Mp, sadła, słoniny białej i bilu 121000 Mp, smalcu 142600 Mp, sadła bez otoki 128000 Mp.

Dzieje naszego przemysłu naftowego i górniczego.

Nasze skarby bogacą nie Polaków, lecz naszych wrogów. — Złoża naftowe w Małopolsce. — Początki polskiego przemysłu naftowego. — Prymitywna technika wierceń.

Kraków, 20 września.

I.

Polska jest bezsprzecznie jednym z najbogatszych krajów na świecie, a to dzięki nieprzebranym, częściowo już odkrytym, w większej zaś jeszcze mierze nienaruszonym skarbom, które w łonie ziemi polskiej spoczywają i czekają tylko, by je żmudną, ale wdzięczną i rentowną pracą wydobyć i zamienić na złoto tak bardzo Polsce potrzebne.

Do skarbów tych należą w pierwszej linji **złoża ropy naftowej i węgla kamiennego.**

Jedne i drugie w znacznej mierze odkryte i eksploatowane, stanowią w Polsce bardzo wielki przemysł bogacą jednak w lwiej części nie Polskę, nie Polaków, ale **zagranicę** i to zagranicę **wrogą** — i tych, którzy żyjąc na polskiej ziemi, bogacąc się jej dobrami w niesłychany sposób, **są jej wewnętrznymi wrogami.**

Przyjrzyjmy się bliżej temu wielkiemu, na polskich ziemiach kwitnącemu, a jednak niepolskiemu przemysłowi, przypomnijmy sobie jego dotychczasowe dzieje, poznajmy nasz brak zmysłu organizacyjnego, wytrwałości i przedsiębiorczości, a także brak checi do pracy. Uprzytomnijmy sobie smutne skutki tych braków, uderzmy się w piersi, powiedzmy sobie „nostra culpa“ i zdobądźmy się na przytomność na więcej woli i energji.

Jak cennym i nieodzownym surowcem jest ropa naftowa, jak koniecznemi dla techniki i kultury są derywaty wytwarzane z ropy (benzyny różnej ciężkości i zastosowania, nafta świetlana, oleje gazowe, przeróżne smary maszynowe, wazelina apteczna, parafina, cerezyna, asfalty etc.) o tem wiemy wszyscy, ostatecznie zaś przekonaliśmy się podczas wojny, gdy Rosja z całym wysiłkiem i kilkakrotnie starała się opanować Małopolskie zagłębie naftowe, by odciąć od niego państwa centralne i uniemożliwić im ruch awiatyczny i łodzi motorowych, gdy państwa centralne z tym samym wysiłkiem starały się utrzymać małopolskie i rumuńskie kopalnie w swym ręku.

Gdyby nie ropa naftowa, mówiąc ściśle — benzyna, nie mielibyśmy do dziś dnia żeglugi powietrznej, tego wielkiego cudu techniki, — opanowania powietrza, odebrania ptakom monopolu bujania w przestworzach.

Ropa, to siła i światło, to jeden z najważniejszych nerwów życia kulturalnego i przemysłowego, to rękojmia silnej technicznie armji, a zarazem środek do bogacenia się państwa i jednostek.

Ziemia polska jest jedną z rzadkich na ziemi i szczęśliwych, która posiada ten skarb w swym łonie.

Lecz autochtoni tej ziemi nie umieli dotychczas korzystać z tego skarbu, lekkomyślnie pozwolili na opanowanie go przez obcych a nawet wrogów.

Małopolskie złoża naftowe ciągną się przez całe prawie podkarpacie, wgłębiając się miejscami w same Karpaty (Bitków, Słoboda Rungorska i inne) lub odchylając się ku północy (Krośnieńskie).

Linja ta, zaczynając się geologicznie od Pokucia a nawet zachodniej części Bukowiny, kończy się według dotychczasowych stwierdzeń dopiero za Limanową, gdzieś u Pienin, czy ewentualnie ciągnie się dalej, na pewne na razie niewiadomo. W każdym razie pas, obejmujący **formacje** geologiczne, w których może być **ropa** (**locena, oligocena**, 2-ga i 31a rom. III epoki geologicznej) jest duży i tylko w niektórych częściach odkryty, reszta jest jeszcze nieodkrytą, nie ulega jednak wątpliwości, że **takich zagłębi jak Borysław—Tustanowice jest więcej i nawet większych.**

Takie jest zdanie geologów, odkrycie więc tych źródeł jest tylko kwestją czasu i przedsiębiorczości — oby naszej własnej.

Kolebką naszego przemysłu naftowego jest Krośnieńskie, gdzie już w latach 1840 — 1850 na podstawie obfitych śladów a wobec zachęcających wyników osiągniętych w Pensylwanji w Ameryce rozpoczęto pierwsze wiercenia.

Wiercenia te były bardzo prymitywne, ręczne, zapomocą drewnianych żerdzi i jeszcze prymitywniejszej maszyny, zwanej „Kiwon“.

Rzecz jasna, że przy takiej technice mowy nie było o dostaniu się do głębszych horyzontów ropnych, to też dostawano się zaledwie do rop zaskurnych.

Wyniki jednak były, nawet wcale ładne, poszukiwanie ropy stawało się coraz żywsze, kilka bowiem drewnianych baryłek dziennej produkcji jednego szybu już znakomicie opłacały przedsiębiorstwo. Cena baryłki ropy — około 150 kg. dochodziła do 20 guldenów i więcej.

Z biegiem czasu prymitywna technika nabierała coraz więcej doświadczeń, zaczyna mieć zastosowanie popęd parowy, orjentacja w wyborze terenu drogą empityczną stawała się coraz lepszą choć ciągle jeszcze dalszą od wytycznych geologji, którą ówcześni nafciarze wogóle ignorowali i nie mogli do tej wielkiej, lecz nie dla laików przystępnej wiedzy nabrać zaufania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Mamy nadmiar cukru

tylko cena za wysoka.

Telefonem od własnego korespondenta.

Warszawa.

Cukrownicy polscy złożyli władzom rządowym memorjał, w którym donoszą, że z Polski można wywieźć 24 tysięcy wagonów cukru obliczają oni na 42.000 wagonów.

Taksa aptekarska podwyższona

o 30 procent.

Warszawa, (Telef. od włas. koresp.).

Minister zdrowia publicznego wydał rozporządzenie w sprawie podwyższenia taksy aptekarskiej. Zgodnie z rozporządzeniem, **za pracę przy recepturze można doliczyć** do cen, ustanowionych rozporządzeniem z dnia 20 sierpnia b. r., **30 procent.**

Proces przeciw Władysławowi Niwińskiemu

który zastrzelił wiceprezesa G. U. Z. śp. Olewińskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

Wczoraj rozpoczęła się w Warszawie rozprawa przeciwko Władysławowi Niwińskiemu, który 17 maja br. wieczorem przy ul. Smolnej, zastrzelił śp. Władysławu Olewińskiego, wiceprezesa Gł. Urzędu Ziemskiego.

Ukraińscy podpalacze przed sądem doraźnym.

Lwów. (AW).

W drugim dniu rozprawy przeciwko sabotażystom ruskim w Złoczowie kilku oskarżonych, mimo zaciekłych usiłowań obrony, przyznało się do winy. Obrona stara się przedłużyć rozprawę i osłabić zeznania oskarżonych, w którym to celu postawiła cały szereg wniosków. Wnioski te jednakowoż zostały przez trybunał odrzucone, z wyjątkiem wniosku powołania fachowej komisji wojskowej ze Lwowa, celem wydania orzeczenia o sile wybuchowej dynamitu wykrytego u oskarżonych.

Wykrycie tajnych magazynów

we Lwowie.

Lwów. (AW).

Podczas ostatnich zarządzonych przez prokuratorję rewizji, policja wykryła szereg tajnych magazynów paskarskich we Lwowie, w których m. in. znaleziono **3 wagony smalcu i słoniny amerykańskiej.**

OGŁOSZENIA

CENY OGŁOSZEŃ: drobne ogłoszenia za słowo Mk **600**·— dla poszukujących posad Mk. **300**·— za słowo: drobne o treści matrymonialnej Mk **900** wiersz milim. jednoszpalt. Mk **1950**·— wiersz milim. w rubryce „Nadesłane" Mk. **5850**·— wiersz milim. po kronice Mk. **7800** Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetr. Mk. **9350**·— Za układ tabelaryczny, kombinowany **80**%.
Ogłoszenia zamiejscowe **25**% droższe. — (Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada) — Ceny powyższe obow. od dn. zmiany w nagłówku

Wolne posady

POSZUKUJĘ od pierwszego października dobrej kucharki, z wzorowemi świadectwami. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krakowskiego pod „Wzorowa". 1001

ZDOLNEGO czeladnika rymarsko-siodlarskiego poszukuje. Zakład rymarski Stanisław Kopta Bochnia 5075

DOSWIADCZONEGO maszynisty dla kolejki wązkotorowej poszukuje Sejmik Pińczowski. Uposażenie według kategorji funkcjonarjuszy państwowych zależnie od praktyki i uzdolnienia. Posada do objęcia natychmiast Poważni reflektanci mogą w ciągu 7 dni zgłaszać się za zwrotem kosztów przejazdu do Starostwa w Pińczowie. 5077

MASZYNISTĘ zdolnego do prowadzenia maszyn i wykonywania reperacji, dalej szofera do ciężarowego auta poszukuje na stałe zajęcie cegielnia. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem wszelkich poborów skierować pod „Ceramika" do „Gońca Krak". 5072

Poszukują posady

PRZYJMĘ jakąkolwiek posadę na popołudnie w celu dopomożenia sobie w naukach. Łaskawe zgłoszenia pod „Dzielny" do Adm. „Gońca kr k"

KAWALER lat 22 Ślązak wolny od wojska z ukończonemi kursami handlowemi w Cieszynie i Krakowie z postępami bardzo dobremi znający buchalterję pojedyńczą, podwójną i pismo maszynowe, szuka posady jako początkujący książkowy lub inną posadę biurową w banku, przedsiębiorstwie handlowem, przemysłowem lub na kopalni od zaraz lub później. Miejscowość obojętna. — Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do Adm. „Gońca krak." pod „Ślązak 22". 4028

KAWALER lat 21 z ukończonym kursem Handlowem znający pismo maszynowe poszukuje posady miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak." pod „Hętny". 5076

AKADEMIK, doświadczony pedagog z ukończonem celująco gimnazjum przyrodniczo matematycznem obejmie kondycję tylko u inteligentnej rodziny. Zgłoszenia pisemne uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca" dod „Pomoc" 255

ZDOLNY buchalter—bilansista i korespondent poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia pod „Buchalter" do Adm. „Gońca krak." Dunajewskiego 7. 221

KAWALER lat 23, relig. rzym.-katol. mający ukończone trzy klasy szkoły Technicznej w Żyrardowie przeszło rok praktyki biurowej cieszący się dobrą opinją (na żądanie świadectwa z policji) poszukuje posady biuralisty lub do handlu Wyjedzie też do majątku, dzielnica obojętna. Łaskawe zgłoszenia jak najprędzej uprasza się nadsyłać do Administracji „Gońca krak." „Dla poszukującego pracy". 266

BUCHALTER-BILANSISTA rutynowany poszukuje zajęcia na godziny popołudniowe. Zgłoszenia pod „Buchalter" do Adm. „Gońca krak." 285

Kupno

LISA w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia pod „Okazja" do Adm. „Gońca krak. 1010

KUPIĘ dużą szafę na ubranie w dobrym stanie. Zgłoszenia nadsyłać do Adm. „Gońca Krak." pod „Dobra zapłata". 1000

KUPIĘ sklep kolonialny świetnie prosperujący, kupię wraz z mieszkaniem wolnem. Zgłoszenia pisemne do Adm „Gońca krak" pod „O O". 243

KUPIĘ niewielki dom lub willę z wolnem mieszkaniem i ogrodem na przedmieściu, z dobrą komunikacją. Zgłoszenia do „Gońca krak." pod „Willa". 242

KUPIĘ kawałek pola (parcelę) w najbliższej okolicy Krakowa. Oferty z podaniem wielkości i ceny nadsyłać do Administracji „Gońca" pod „Grunt". 258

PIANINO kupię. Zgłoszenia pod „Pianino" do Adm. „Gońca krak." 288

KUPIĘ szafę na ubranie w dobrym stanie. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Szafa". 269

POSZUKUJĘ się domku najmniej z dwoma ubikacjami na wsi, miejscowość obojętna. Zgłoszenia pod „Domek" do Adm. „Gońca krak." 283

MÓRG pola urodzajnego w pobliżu miasta Krakowa kupię zaraz. Oferty z podaniem warunków i określeniem miejsca nadsyłać do Adm. „Gońca" pod „Mórg pola".

Sprzedaż

OBRAZY olejne do sprzedania przy ul. Retoryka 9 parter pierwsze drzwi na lewo 1009

TANIO sprzedam 7 obrazów ręcznie malowanych. Zgłoszenia Retoryka 9 parter pierwsze drzwi na lewo między godziną 7—8 wieczorem. 1003

OŻENIĘ się z młodą, przystojną, elegancką panną, pochodzącą z inteligentnej rodziny i posiadającą choć mały posag. Zgłoszenia pisemne uprasza się nadsyłać do Adm. Gońca Krak. pod „Inżynier" 998

MŁODA, inteligentna panna wyjdzie za mąż za człowieka inteligentnego, wykształconego o prawym charakterze, do lat 35. Zgłoszenia przyjmuje Administr Gońca Krak. pod „Maruszka" 997

Matrymonialne

SZĄTYNKA na samodzielnym stanowisku energiczna, inteligentna wyszłaby za mąż za człowieka do lat 35 inteligentnego na odpowiednim stanowisku Posiada własne mieszkanie. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Szczęście". 1014

MĘŻCZYZNA w sile wieku, blondyn na rządowym stanowisku, pragnie poznać tą drogą starszą pannę inteligentną, gospodarną, posiadającą własne mieszkanie. Posag wymagany. Zgłoszenia pod „Stanowczość" do Adm. „Gońca krak." 1012

SYMPATYCZNA inteligentna blondynka pragnie poznać w celu towarzyskim mężczyznę do 30, inteligentnego, na odpowiednim stanowisku. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Adm. „Gońca krak." pod „Blondynka". 1011

Lokale

PIANINO dam za mieszkanie składające się z 2 pokoi z kuchnią. Zgłoszenia pod „Pianino" do Adm. „Gońca krak. 1006

POKOJU z osobnem wejściem umeblowanem poszukuję od 1 października przy inteligentnej rodzinie. Łaskawe zgłoszenia uprasza nadsyłać do Adm. „Gońca Krak." pod „Przemysłowiec". 999

MIESZKANIA o czterech lub pięciu pokojach kuchnią, łazienką i światłem elektrycznem poszukuje się zaraz. Łaskawe zgłoszen a przyjmuje Adm. Gońca Kr pod „Zysk" 995

POSZUKUJĘ większego mieszkania z komfortem w śródmieściu. Zgłoszenia pisemne z opisem i podaniem warunków do Adm. Gońca kr. pod „Wynajm". 996

BUCHALTER przyjmie zajęcie popołudniowe za mieszkanie. Zgłoszenia pod „Zajęcie" do Adm. „Gońca krak" 289

POKOJU z utrzymaniem poszukuje akademik od pierwszego października. Warunki z podaniem adresu uprasza się listownie nadsyłać do Adm. „Gońca krak." pod „Dobra zapłata". 281

POSZUKUJĘ kawalerski pokój z meblami lub bez z osobnem wyjściem za wyższym czynszem. Zgłoszenia do Administr. „Gońca Krak." pod „Kapitan". 4041

NAUCZYCIELKA poszukuje pokoju z osobnem wejściem o ile możności w śródmieściu. Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „Gońca krak" pod „Pokój dla nauczycielki". 252

POSZUKUJĘ się pokoju dla akademiczki z utrzymaniem (z wyjątkiem obiadów) od 1 października przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia z podaniem warunków uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca krak." pod „Spokojna". 282

Różne

KSIĘGARNIA Towarzystwa Szkoły Ludowej. Przy ulicy św. Anny w gmachu Towarzystwa Szkoły Ludowej otwartą została księgarnia T. S. L. Specjalnością księgarni jest dostarczanie gotowych bibljotek szkolnych, gminnych, oraz dla stowarzyszeń kulturalno-oświatowych. Pozatem katalog księgarni obejmuje wszystkie książki dostępne w handlu księgarskim. Instytucja ta ma na celu dostarczanie stałych funduszów T. S. L. na pracę oświatową, której zadaniom ofiarność publiczna w obecnym czasie nie jest w stanie podołać. Księgarnię tę polecamy gorąco naszym czytelnikom, [illegible] w obecnym czasie zakupu książek szkolnych. 259

OTOMANY, materace, meble klubowe wszelkich fasonów, kryte skórą lub gobeliną wykonuje solidnie wszelkie przeróbki, po cenach niskich. Tapicer Mleczko Sw. Teresy l. 4. 5092

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową na nazwisko Józef Duljan ur. 1898 wystawioną przez P. K. U. w Tarnowie.

POSZUKUJĘ lekcji w zakresie szkół powszechnych, mam ukończone seminarjum nauczycielskie. Łaskawe zgłoszenia od Adm. „Gońca krak." pod „Maturzystka". 1013

MAJĄTKU dorobić się można. Wyprobowane i łatwe przepisy na wyrób mydeł, past do obuwia, atramentu i tp. dostarczam. Na odpowiedź załączyć znaczek pod adresem: Kraków I. Skrytka pocztowa 135. 5091

PIANINO zamienię na fortepian. Zgłoszenia pod „Fortepian" do Adm. „Gońca krak." 1008

STROICIELA poszukuję, któryby się zajął kompletnem odnowieniem używanego pianina i przemalowaniem go na inny kolor. — Zgłoszenia pod „Stroiciel" do Adm. „Gońca krak." 1007

KONCESJĘ na Zakład Fotograficzny odstąpię za gotówkę ewentualnie zamianę na co innego lub też przystąpię do spółki. Zgłoszenia pod „Koncesja" do Adm. „Gońca Krak." 1002

MASZYNY do szycia znanej dobroci „Kasprzyckiego" Tanio - Hurtowo - Detalicznie - Raty - Skład fabryczny Warszawa Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie. 4056

Uniwersytet Ludowy w Dalkach
pod Gnieznem otwiera nowy Kurs zimowy
(5-cio miesięczny) 2 listopada r. b.
Zgłoszenia przyjmuje Uniwersytet Ludowy w Dalkach i Biuro Centralne Tow. Czytelni Ludowych w Poznaniu, pl. Wolności 18. I.
Nauka wraz z utrzymaniem kosztuje miesięcznie 2 ctr. żyta, które można złożyć w naturaljach lub gotówką. Prócz tego dostarczyć należy jednorazowo: 1. cetnar pszennej mąki, 1 ctr. żytniej mąki, 20 funtów słoniny, 15. ctr. węgli i pół metra drzewa, także w natural. albo według cen rynkowych.
Bliższych informacji co do programu i warunków udzieli Biuro Centralne Tow. Czytelni Ludowych.

W nowobudującym się domu
za zwrotem kosztów budowy do oddania **kilka mieszkań** z komfortem. Oferty składać do Admin. „Gońca Krakowskiego" pod „Mieszkanie".

Bezpłatnie
poślę Pani moje
książki i broszury,
traktujące o wszystkich dyskretnych kwestjach damskich. Łaskawa Pani! Musi Pani koniecznie przeczytać moje broszury, aby uniknąć kłopotów, troski i zmartwień. Na wszystkie dyskretne zapytania odpowiem Pani dokładnie i sumiennie. Niech Pani żąda natychmiast broszury E za zwrotem porta 15.000 Mkp. (nie w znaczkach pocztowych!) pod adresem
Med. At. Bork-te, Frankfurt a/M. Moseistr. 48.

Ogrodzenia nietylko tańsze od drewnianych lecz estetyczniejsze i trwalsze.
Kompletne ogrodzenia z siatki drucianej zwykłe i ozdobne wraz z bramami i furtami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kolczastym, poleca:
FIRMA W. KUCHARSKI Sp. Akc. Fabryka drutu i wyrobów drucianych
Kraków-Podgórze Romanowicza Nr. 5 Telef. 277. Adr. Tel. „Metalgor".
Dostawa szybka, duży zapas siatek na składzie. Oferty i prospekty na każde żądanie. 1438

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka w Krakowie.